

Kraska jest na skraju wyginięcia

11 kwietnia 2023

Kraska to niezwykle ptak, o którego spotkaniu marzą obserwatorzy przyrody; dawniej szeroko rozpowszechniony w naszym kraju, dziś jego jedyną ostoją pozostaje już tylko Równina Kurpiowska. W Dolinie Dolnego Bugu spotkamy kulika wielkiego, również zagrożonego wyginięciem – informuje ornitolog.



Jak opisuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP), kraska „jest ptakiem o bardzo charakterystycznym, kolorowym upierzeniu, w którym dominuje kolor niebieski lub niebiesko-zielony”. Jest wielkości sójki, z którą najczęściej bywa mylona przez niedoświadczonych obserwatorów ze względu na występujący u sójki niebiesko-czarny, prążkowany fragment skrzydła.

Ostoją kraski była i jest Równina Kurpiowska. „Będąc jeszcze dzieckiem, spotykałem go na obrzeżach Puszczy Białej” – mówi w rozmowie z PAP Rafał Wyszyński, ornitolog, leśnik, fotograf przyrody. Kraski w dziuplach po dzięciołach zakładały swoje gniazda. „Od jakiegoś czasu ich liczebność drastycznie spada i w tym momencie zostało może około dziesięciu par tego ptaka w całej Polsce” – ubolewa Wyszyński.

Zaznacza, że spotkanie z kraską należy zawsze do niesamowitych doświadczeń, ponieważ „jest to, jak na nasze warunki, ptak bardzo kolorowy, w różnych odcieniach niebieskiego, brązowego, czarnego”. Dlaczego kraska jest zagrożona wyginięciem? „Traci miejsca, gdzie może zdobywać pokarm oraz gniazdować. Jej występowanie w dużej mierze uzależnione jest od wypasu bydła, a hodowla bydła staje się coraz bardziej intensywna,

prowadzona na skalę przemysłową” – mówi Wyszyński. Jak zauważa, „często by było nie jest już wypędzane nawet na łąki, więc ptaki, które były z tym związane, utraciły miejsce do zdobywania pożywienia i przez to stają się coraz rzadsze”.

Aby je chronić, trzeba by było zmienić gospodarkę, „czy to rolną, czy sposób hodowli zwierząt” – uważa przyrodnik. I zaznacza, że trudno powiedzieć, czy jest to na ten moment w ogóle możliwe. Jednak, jak dodaje, jeśli świadomość wśród ludzi dotycząca ochrony przyrody będzie większa, to tym większa szansa na ochronę ptaków.

Kraska dawniej była szeroko rozpowszechnionym gatunkiem w całej Polsce. Jeszcze pod koniec lat 1970. liczebność kraski w Polsce szacowano na około 1000 par, w połowie lat 1980. o połowę mniej – około 500-600 par. Z początkiem lat 90. nastąpił kolejny spadek do 360-380 par. W 2015 r. na obszarze Równiny Kurpiowskiej było około 26-28 par tego ptaka. „Bez podjęcia działań ochronnych, ptak ten może za kilka lat całkowicie zniknąć z naszego kraju” – zauważa OTOP.

W Dolinie Dolnego Bugu można spotkać cały szereg gatunków ptaków, które są zagrożone i cierpią z powodu osuszania terenów, regulacji rzek, które w wyniku tego tracą swoje siedliska, gdzie mogą gniazdować i żerować. „Jest to cały szereg gatunków ptaków z rzędu siewkowatych, które potrzebują podmokłych łąk, rzek wylewających co wiosną, ponieważ one żerują w błocie” – mówi przyrodnik. Jak opisuje, „wyciągają z tego błota bezkręgowce, w inny sposób nie potrafią, więc muszą mieć miękką glebę do tego, żeby mogły tam zdobywać pożywienie” – dodaje.

Jak zaznacza, „jeżeli gleba jest przesuszona, twarda, to one nie są w stanie się dostać do pożywienia”. „Jeśli ono w ogóle tam jest, bo często tych bezkręgowców tam po prostu nie ma” – dodaje. Rzeka Bug nie jest rzeką regulowaną. „Dzięki temu jeszcze wiele z tych gatunków, które są zagrożone, znajduje tu w dalszym ciągu miejsce do życia” – mówi ornitolog.

W Dolinie Bugu nadal występuje również kulik wielki, choć już w coraz mniejszej liczbie. W Polsce pozostało w tej chwili około 150 par tych ptaków. „Jest to coraz rzadszy, ginący gatunek, a w Dolinie Bugu w dalszym ciągu znajduje miejsce do gniazdowania” – podkreśla Wyszyński.

„Jest to ptak bardzo przywiązany do miejsca, w którym występuje” – dodaje. Potrafi dokładnie na tej samej kępie trawy, co roku zakładać swoje gniazdo. „Jest bardzo zagrożony z tego względu, że rolnictwo jest coraz bardziej intensywne” – podkreśla przyrodnik. „W czasie kiedy on zakłada swoje lęgi, składa jaja, kiedy wychowuje swoje pisklęta, to łąki są koszone, przez to giną jaja, giną pisklęta” – tłumaczy. Także presja ze strony drapieżników jest bardzo duża. „Polują na niego lisy, jaja wyjadają, wrony, kruki, których nie brakuje” – wymienia ornitolog.

Chociaż w Polsce jest to ptak chroniony, to we Francji, gdzie odbywa loty na zimowiska, jest na liście gatunków łownych. „U nas go chronimy, a we Francji się na niego poluje” – podkreśla ornitolog. Jak opisuje, kulik wielki ma „niesamowity głos, niesamowicie wygląda”. Jest to największy gatunek z siewkowych występujący w naszym kraju. Ma dość masywną sylwetkę z długą szyją i bardzo długim zakrzywionym dziobem (osiągającym długość 15 cm). Kulik wielki dzięki swym okazałym rozmiarom i odzywaniu się melodyjnym gwizdem „ku-lik” jest prawdziwą ozdobą terenów podmokłych.

Rafał Wyszyński jest założycielem Mazovian Wildlife, pracuje jako leśnik, badał ptaki drzew dziuplastych, drozda śpiewaka w Puszczy Białej, był i jest uczestnikiem inwentaryzacji i opracowań przyrodniczych (m.in. Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych, monitoringu ptaków krajobrazu rolniczego, inwentaryzacji ptaków obszaru Natura 2000 Puszcza Biała, Krajowym Programie Ochrony Dubelta w Polsce). Od wielu lat fotografuje przyrodę, a w szczególności ptaki.

Autorstwo: Anna Mikołajczyk-Kłębek (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl